



Drodzy Czytelnicy i miłośnicy historii

Dziękujemy za zainteresowanie okazane projektowi Archiwum Pełne Pamięci. Do Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej wciąż trafiają świadectwa przeszłości. Nasz ostatni darczyńca to mieszkaniec Wrocławia, który podczas podróży w rodzinne strony pozostawił w Instytucie zapiski, dokumenty i fotografie dotyczące losów żołnierza Armii Krajowej z Bogorii. Bardzo cenny zbiór historyczny. Dziękując Państwu za dotychczasową przychylną okazywaną projektowi Archiwum Pełnemu Pamięci zdecydowaliśmy, że na łamach Tygodnika eM ukaza się jeszcze trzy dodatkowe artykuły poświęcone wybranym kolekcjom archiwalnym. Znając bowiem faktyczną zawartość zbiorów i kolekcji, posiadając informację o ich historii oraz historii ich darczyńców, otrzymujemy odpowiedź na pytanie dotyczące potrzeb ochrony materiałów o znaczeniu historycznym. Dziś zasób archiwalny Delegatury IPN w Kielcach to w sporej części także materiały pochodzące ze zbiorów prywatnych. Jesteśmy przekonani, że nawet pojedynczy dokument może mieć znaczenie w opowiadaniu ważnych historii. Szczególnie tych budujących międzypokoleniową wspólnotę kierowanych do dzisiejszych dzieci i młodzieży, którzy „już za chwilę” zajmą nasze miejsca.

Tak jest w przypadku historii losów Józefa Strychalskiego, urzędnika państwowego, pracownika poczty, ofiary niemieckiego okrucieństwa okazanego podczas II wojny światowej. Życzymy interesującej lektury i zapraszamy do wspólnego budowania świętokrzyskiego Archiwum Pełnego Pamięci.

Iwona Czyżyk, dr Robert Pivko
Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej
w Kielcach



Józef Strychalski.



Józef Strychalski z żoną Zofią
i córkami Jadwigą i Barbarą.

Poczta w okresie międzywojennym

W okresie zaborów działająca w I Rzeczypospolitej poczta koronna straciła charakter urzędu państwowego i została włączona do sieci pocztowej Austrii, Prus i Rosji. Wkażde z trzech zaborowych dzielnic „rozwijala się” w oparciu o przepisy, regulacje i normy wprowadzane w tych państwach. Jednocześnie wraz z zachodzącymi przemianami społecznymi i gospodarczymi, znaczenie poczty jako urzędu odpowiadającego m.in. za sprawne przekazywanie listów i przesyłek niezmiennie wzrastało. Podczas I wojny światowej pełniła rolę ważnego łącznika w życiu cywilnym oraz istotnego urzędu działającego w sferze wojskowej.

Odbudowa poczty jako urzędu polskiego nastąpiła wraz z powrotem Niepodległej na mapy świata w 1918 r. Etos poczty jako urzędu działającego w I Rzeczypospolitej był powodem do dumy. Natomiast doświadczenia płynące z dotychczasowej działalności stanowiły spore wyzwanie organizacyjne. Analogicznie, jak w innych sferach odbudowy państwa, także w przypadku organizacji polskiej poczty wyzwaniem było przede wszystkim zbudowanie jednolitego systemu przepisów i funkcjonalności. Usuwanie „dziedzictwa” trzech zaborów stanowiło pierwsze i podstawowe zadanie stojące przed odbudowującymi.

Przyjęto, że poczta musi mieć charakter urzędu państwowego. Od 1928 r. funkcjonowała pod nazwą „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. W 1935 r. wprowadzono – jak się okazało, ostateczny ustrój, strukturę i nazewnictwo tworzących ją jednostek. Przedsiębiorstwo podzielono na trzy główne typy jednostek: centralne, terytorialne jednostki kierownicze oraz terytorialne jednostki wykonawcze. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” obejmowała działalnością Rzeczypospolitą oraz Wolne Miasto Gdańsk w zakresie przewidzianym umowami międzynarodowymi. Okręgi poczt i telegrafów podzielono na obwody pocztowo-telekomunikacyjne oraz rejony telekomunikacyjne.

Najbardziej istotną zmianą wprowadzoną w organizacji było dążenie do decentralizacji realizowania czynności administracyjnych. Szerokie uprawnienia przyznano wówczas utworzonym urzędom niższego szczebla, co sprzyjało z kolei rozwojowi sieci placówek. Duże wymagania stawiano przed pracownikami poczty. Urzędnikiem mógł być mianowany jedynie obywatel polski o nieskazitelnej przeszłości, posiadający zdolność do działań prawnych oraz uzdolniony umysłowo i fizycznie do pełnienia obowiązków służbowych.

Poczta w latach 1918–1939 intensywnie rozwijała sieć usług pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na terenie Polski. Wprowadzono wiele nowoczesnych udogodnień, takich jak dostawa listów i paczek za pośrednictwem samolotów. Dzięki staraniom władz państwowych reaktywowano oraz rozwinięto łączność jako niezbędny element administracji kraju. Tym samym „Polska Poczta” pozostaje jednym z ważniejszych osiągnięć budowniczych II Rzeczypospolitej. Jej pracownikiem był nasz dzisiejszy bohater – Józef Strychalski.

Józef Strychalski

Urodził się 1 sierpnia 1889 r. w rodzinie Wincentego i Anny z d. Legut. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły powszechnej podjął pracę jako pocztylion w Warszawskim Okręgu Poczta-Telegraficznym. Służbę pocztową pełnił w latach 1906–1918. W czasie I wojny światowej został przymusowo „ewakuowany” na tereny carskiej Rosji. Przebywał w rejonie dzisiejszych dużych ukraińskich miast – Mikołajowa i Odessy.

Po odzyskaniu niepodległości kontynuował pracę w łączności. Pozostał w służbie, a w marcu 1920 r. został mianowany urzędnikiem pocztowym w Lublinie. Dość szybko otrzymał przeniesienie do Kielc – 4 sierpnia 1920 r. W kolejnych latach pracował, podnosił kwalifikacje i nabywał zawodowego doświadczenia. Wydaje się, że postawa ta była kluczowa przy otrzymaniu kolejnego awansu. W dniu 15 września 1923 r. Józef Strychalski został mianowany kierownikiem Urzędu Poczтового w Wiślicy. W tym czasie poznał Zofię Wójcik – swoją przyszłą żonę. Ślub odbył się w czerwcu 1924 r. Państwo Strychalscy byli szczęśliwymi rodzicami trójki córek.

Po ślubie Józef poprosił o przeniesienie, a faktycznie o możliwość podjęcia pracy w Kielcach. W sierpniu 1924 r. wrócił do Urzędu Poczowego w Kielcach. Jako doświadczony urzędnik szkolił i egzaminował funkcjonariuszy pocztowych. W lutym 1936 r. otrzymał awans na zastępcę naczelnika Obwodowego Urzędu w Kielcach.

Józef Strychalski w tym czasie był także aktywnym działaczem społecznym. Należał do Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Liga Morska była organizacją powołaną w celu propagowania tematyki morskiej wśród społeczeństwa polskiego. W 1939 r. Liga liczyła prawie milion członków. Z kolei zadaniem Ligi Obrony Powietrznej było promowanie lotnictwa sportowego, komunikacyjnego i wojskowego. Jej działacze i członkowie mieli wkład, często także merytoryczny i finansowy w rozbudowę lotnisk, szkoleniu mechaników i pilotów. Symbolem atmosfery panującej przed wybuchem wojny były oficjalne przekazania sprzętu i wyposażenia zakupionego właśnie z inicjatywy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Po wybuchu II wojny światowej Józef Strychalski pozostał w Kielcach. Pracował na poczcie, także po jej likwidacji i wchłonięciu w struktury niemieckiej administracji okupacyjnej. Na podstawie zachowanego dokumentu wiemy, że we wrześniu 1942 r. wykonywał obowiązki adiunkta jako pracownik Niemieckiej Poczty Wschód w Kielcach. Dwa lata później, we wrześniu 1944 r. Józef Strychalski został aresztowany przez niemieckie Gestapo podczas ulicznej łapanki. Z przekazów rodzinnych wynika, że był ostrzegany o zagrożeniu, ale poczucie obowiązku stawienia się w pracy nie pozwoliło mu zostać w domu. Zapewne był przetrzymywany na Bukówce w Kielcach. To tam, żona Zofia miała dostarczać paczki. Wiemy, że żonie przekazano część rzeczy osobistych, w tym rodzinną relikwię – zegarek kieszonkowy Józefa. Do dziś jest przechowywana przez członków rodziny i potomków Józefa.

Józef Strychalski trafił do niemieckich obozów w KL Gross-Rosen i KL Mittelbau-Dora. Zmarł w ekstremalnie trudnych warunkach obozowych w dniu 23 lutego 1945 r.

Kolekcja

Dokumenty dotyczące losów Józefa Strychalskiego przekazał Jego wnuk – ks. prof. Wojciech Misztal. Kolekcja składa się z 10 jednostek archiwalnych, które przechowujemy pod sygn. IPN Ki 369. Składają się na nią stylowe fotografie rodzinne oraz dokumenty osobiste. Warto zwrócić uwagę na zdjęcia i materiały dokumentujące służbę Józefa w aparacie pocztowym. Znajdziemy m.in. fotografię grupową umundurowanych carskich urzędników pocztowych, dyplomy potwierdzające otrzymanie medali i wyróżnień za długoletnią służbę czy też wzór legitymacji służbowej. W jednostce archiwalnej o sygn. IPN Ki 369/7 zgromadzono stosunkowo liczny materiał dotyczący służby Józefa Strychalskiego. Zachęcamy do skorzystania z tej spuścizny regionalistów, publicystów i historyków badających dzieje Kielecczyny w latach 1918–1939. Być może to właśnie ta kolekcja stanie się podstawą przyszłej monografii poświęconej działalności poczty i urzędników pocztowych w województwie kieleckim w okresie międzywojennym.

Zbiór przekazany przez ks. prof. Wojciecha Misztala to także świadectwa z ostatniego okresu życia Józefa. To dwie karty pocztowe wysłane przez niego z KL Gross-Rosen w grudniu 1944 r. Niespełna dwa miesiące później, Józef Strychalski w wieku 56 zmarł w warunkach obozowych jako ofiara II wojny światowej.



Potwierdzenia wpłaty na obronę Polski z 1920 r. przez Józefa Strychalskiego.



Potwierdzenia wpłaty na pomoc Polakom głodującym na Ukrainie z 1922 r. przez Józefa Strychalskiego.



Legitymacja urzędnicza Józefa Strychalskiego.



Karta pocztowa wysłana przez Józefa Strychalskiego w dn. 11 grudnia 1944 r. z obozu KL Gross-Rosen do córki Barbary.